

Sygn. akt I ACa 763/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **S. S. (1)**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 września 2018 r. sygn. akt I C 1/18

oddala apelację.

(...)

Sygn. akt I ACa 763/18

UZASADNIENIE

J. S. w pozwie skierowanym przeciwko S. S. (1) wniósł o uznanie za skutecznie uchylenia się od skutków prawnych czynności w postaci oświadczenia woli, o dokonaniu na rzecz pozwanego darowizny lokalu mieszkalnego położonego w O. oznaczonego nr (...) w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) posadowionym na działce gruntu nr (...) opisaney w księdze wieczystej Kw Nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, jako dokonanej pod wpływem błędu co do treści i skutków składanego oświadczenia woli oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany S. S. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

Wyrokiem z dnia 12 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że aktem notarialnym z dnia 10 grudnia 2007 roku strony zawarły umowę darowizny opisaną w pozwie i że w trakcie tej czynności powód wskazywał, że jest osobą po przebyłym wypadku. Opierając się na zeznaniach przesłuchanego w charakterze świadka notariusza, Sąd Okręgowy przyjął, że notariusz szczegółowo pouczył wówczas powoda o znaczeniu i skutkach prawnych czynności i odczytał mu ten akt, po czym został on podpisany przez powoda, a następnie wszystkim stronom wydano wypisy aktu.

Z ustaleń Sądu wynikało, że w 1999 r. J. S. w istocie przebył udar krwotoczny mózgu. W okresie od dnia 30 listopada 1999 r. do dnia 8 grudnia 1999 r. powód był hospitalizowany na oddziale neurologii z powodu krwiaka śródmózgowego płata skroniowego i ciemieniowego prawego. Z tego tytułu był leczony operacyjnie w dniu 30 listopada 1999 r. W następstwie w/w zdarzenia powód cierpi na epilepsję oraz niedowład połowiczny lewostronny.

Sąd wskazał, że pismem z dnia 13 listopada 2017 roku powód złożył oświadczenie pozwanemu, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Podkreślił w nim, że w chwili podpisywania umowy darowizny działał w mylnym przekonaniu, że w umowie tej jest zapis, iż dokonuje na rzecz pozwanego darowizny w zamian za możliwość dożywotniego zamieszkania w/w opisanym lokalu mieszkalnym wraz z dożywotnim utrzymaniem. Zaznaczył tam także, że przystępując do zawarcia umowy darowizny był osobą schorowaną, w stanie po udarze mózgu z padaczką pourazową i nie miał właściwego rozeznania w zakresie zawieranej umowy, a nadto, że dopiero pod koniec 2016 r. dowiedział się, o tym, że w zawartej umowie darowizny brak było zapisu dotyczącego umowy dożywocia roku, gdyż do tego czasu nie był w posiadaniu aktów notarialnych.

Powód nie podpisał w/w oświadczenia woli.

Oddalając powództwo, Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie nie ziściły się po stronie powoda przesłanki do skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli w trybie art. 84 k.c..

W pierwszej kolejności Sąd ten zaznaczył, że powód – mimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu nie wykazał, że pozostawał w błędzie co do treści czynności prawnej. Zdaniem, Sądu z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynikało, że przed podpisaniem aktu notarialnego zawierającego oświadczenie o darowiznie, treść dokumentu została mu odczytana, a notariusz przeprowadzający czynności upewnił się, czy powód zrozumiał wszystko w sposób prawidłowy.

Sąd Okręgowy stwierdził także, iż brak jest także procesowych podstaw dla uznania, że błąd co do treści czynności prawnej był wynikiem stanu zdrowia powoda, który z uwagi na przebyty udar nie był w stanie zrozumieć treści składanego oświadczenia woli. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego neurologa nie pozwolił, w ocenie Sądu, na dokonywanie ustaleń zgodnych z tak sformułowaną tezą. Z opinii tej jednoznacznie bowiem wynikało, że stan zdrowia powoda w chwili podpisywania umowy darowizny nie był tego rodzaju, by powód nie rozumiał treści umowy i działał pod wpływem błędu rozumianego jako mylne wyobrażenie o treści zawieranej umowy.

Sąd I instancji zauważył również, iż sam ewentualny błąd przewidywania, błędu co do pobudki składającego oświadczenie woli, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia i nie uzasadnia także odwołania darowizny. W szczególności darczyńca nie może odwołać darowizny tylko z tej przyczyny, że inaczej ocenił zasadność dyspozycji majątkiem. Możliwość odwołania wykonanej darowizny jest znacznie ograniczona przez przepisy prawa, w zasadzie jedynie do przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Istotne wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła nadto kwestia zachowania przez powoda ustawowego 1-rocznego terminu do skutecznego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków dokonanej darowizny. Jakkolwiek bowiem powód podnosił, że o fakcie dotyczącym braku zapisu w kwestii umowy dożywocia w zawartej umowie darowizny dowiedział się dopiero pod koniec 2016 roku, bowiem nie otrzymał odpisu aktu notarialnego, to jednak twierdzenia te nie były, zdaniem Sądu I instancji wiarygodne - zarówno z uwagi na zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, wskazujących, że powód ów odpis otrzymał, jak i z uwagi na dokonywane po dacie aktu dalsze czynności notarialne

przed tym samym notariuszem. W efekcie, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie dochował określonego w art. 88 § 2 kc terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się o skutków prawnych oświadczenia woli, co także uniemożliwiało uwzględnienie powództwa.

Z tych względów powództwo ocenione zostało przez Sąd Okręgowy jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, a w związku z tym podlegało oddaleniu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez powoda w całości. Skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie tego obowiązku do przytoczenia art. 84 § 1 k.c., bez dokonania dogłębnej analizy prawnej powyższego przepisu. Wskazał nadto na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która wynikała z naruszenia przepisów postępowania i która mogła mieć wpływ na wynik sprawy. W ocenie powoda powyższe spowodowało naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. W świetle tych zasad, zdaniem skarżącego nie można było zaakceptować stanowiska, iż powód opóźnił się z terminem złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy. Powód zarzucił również zaistnienie – jak to ujął – innych uchybień procesowych poprzez nieuwzględnienie jego wniosku o powołanie biegłego z zakresu psychiatrii. Skarżący podniósł nadto zarzut nierozpoznania istoty sprawy w następstwie błędnego przyjęcia przez Sąd przedawnienia jego roszczenia i zaniechanie w konsekwencji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w podzielił ustalenia faktyczne i ocenę Sądu I instancji co do tego, że brak jest podstaw do uznania, by po stronie powoda ziściły się przesłanki z art. 84 § 1 k.c., umożliwiające uwzględnienie powództwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najbardziej ważkiego zarzutu zawartego w apelacji powoda, a mianowicie nierozpoznania istoty sprawy, stwierdzić należy, że jest on całkowicie chybiony. Sąd już we wstępnej części uzasadnienia zauważył, że istota sporu sprowadza się do kwestii ustalenia czy powód w świetle obowiązujących w tej mierze przepisów, był uprawniony do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, a w konsekwencji, wzruszenia dokonanego na mocy zawartej umowy darowizny rozporządzenia swym mieszkaniem.

Za Sądem tym powtórzyć należy, że o błędzie jako wadzie oświadczenia woli można mówić tylko wtedy, gdy składający oświadczenie woli działał pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego zgodnego istniejącym stanem rzeczy wyobrażenia. Jednakże nie każdy tak rozumiany błąd będzie uzasadniał uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia.

Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie okoliczności sprawy w kontekście przesłanek z art. 84 § 1 k.c. i doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, by pozostawał w błędzie co do treści czynności prawnej. Tym samym istota sprawy została przez Sąd rozpoznana, choć w sposób niesatysfakcjonujący powoda.

Aprobując stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny zauważa, że nic - poza twierdzeniami powoda - nie wskazuje na okoliczność jakoby pozwany miał zapewniać go o istnieniu w umowie zapisów dotyczących prawa dożywotniego mieszkania i dożywotniego utrzymania. Wydaje się przy tym, że powód jest osobą działającą z wystarczającym rozeznaniem w obrocie prawnym. Świadczyć o tym może między innymi fakt, iż w dniu zawierania umowy z pozwanym, zawarł także drugą umowę darowizny na rzecz swojej siostry, a wcześniej (w roku 2001 tj. już po przebytych udarze) uczestniczył on w postępowaniu spadkowym po swoim przyjacielu. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że w chwili zawierania umowy darowizny z pozwanym, powód miałby nie zdawać sobie sprawy z jej treści,

błędnie zakładając, że zawiera ona zapis o dożywociu, zwłaszcza że prawem tego rodzaju nie mogło zostać obciążone spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

Nawiązując w tym miejscu zarzutu powoda, odnośnie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyczerpujące wyjaśnienia stanowiska Sądu I instancji, stwierdzić należy, iż Sąd ten słusznie ograniczył swoje rozważania do przywołania jedynie art. 84 § 1 k.c., gdyż ów przepis stanowił samoistną podstawę rozstrzygnięcia na kanwie niniejszej sprawy. Nie można podzielić zastrzeżeń powoda odnośnie braku dokonania przez Sąd Okręgowy dogłębnej analizy prawnej powyższej regulacji, bowiem Sąd ten w sposób obszerny, wszechstronny i klarowny wyjaśnił istotę unormowania zawartego w art. 84 § 1 k.c., przywołując nadto w tym zakresie orzecznictwo i poglądy doktryny.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się też w sprawie innych uchybień zarzucanych przez powoda, w szczególności braku podstaw do oddalenia wniosku powoda o powołanie biegłego z zakresu psychiatrii. W tym miejscu należy wskazać, iż biegły neurolog w sposób nie budzący żadnych wątpliwości udzielił odpowiedzi na postawione przez Sąd I instancji pytanie. Oceniając powyższą kwestię nie należy również tracić z pola widzenia charakteru dolegliwości zdrowotnych powoda. Mając na uwadze fakt, iż są to problemy neurologiczne, opinia biegłego neurologa poza wszelką wątpliwością była w tym przypadku najwłaściwszym środkiem dowodowym określającym stan zdrowia powoda w momencie zawierania umowy.

Nie mógł być również uwzględniony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., bowiem ocena Sądu I instancji była zgodna z zasadami logicznego rozumowania. W szczególności uprawnione było w niniejszej sprawie – w kontekście zeznań pozwanego oraz zeznań notariusza – przyjęcie, że powód już w dacie czynności otrzymał odpis aktu notarialnego umowy darowizny zawartej z pozwanym. Powód właściwie w ogóle nie udowodnił, kiedy – jak nie w tamtym czasie - miałby otrzymać ów akt. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 stycznia 2019 r. podał, że mogło to być 2 lub 3 lata temu. Nawet jeśli te ostatnie twierdzenia miałyby być prawdziwe, to powód uchybił rocznemu terminowi do uchylecia się od skutków swego oświadczenia woli wnosząc pozew, który pozwanemu został doręczony w dniu 30.01.2018r. (k.27). Na marginesie zaznaczyć należy, że kwestię terminu Sąd I instancji zbadał w ostatniej kolejności, nie są więc trafne zawarte w apelacji zarzuty, jakoby sąd ten uchylił się od zbadania sprawy w jej warstwie merytorycznej, choć niewątpliwie wystarczające byłoby ograniczenie się przez Sąd do stwierdzenia uchybienia terminu z art. 88§ 1 k.c. k.c., jako negatywnej przesłanki do uwzględnienia roszczenia.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że termin roczny jest w tym przypadku terminem zawitym prawa materialnego do wykonania uprawnień. Nie może on być przywracany, przedłużany, skracany; nie ulega też – w odróżnieniu od terminów przedawnienia – przerwie ani zawieszeniu. Dla jego zachowania potrzebne jest doręczenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności, przed upływem tego terminu. Stanowisko to wynika z reguły ogólnej, którą potwierdza stanowisko judykatury. Jak wskazał SN w uchw. z 6.6.1967 r. (III CZP 7/67, OSNCP 1967, Nr 10, poz. 171), termin roczny przewidziany w art. 88 § 2 KC jest zachowany, jeżeli oświadczenie uchylającego się od skutków prawnych zawartej umowy dojdzie w tym terminie do wiadomości drugiej strony.

Przepis art. 88 k.c. nie przewiduje żadnej szczególnej formy wymaganej przy składaniu powyższego oświadczenia, doktryna wskazuje jednak, że powinno ono być wyraźne i niebudzące wątpliwości dla przeciętnego uczestnika obrotu. Na gruncie niniejszej sprawy powód zdecydował się do złożenia oświadczenia w formie pisemnej (k 11 akt). Oceniać je należy zatem przez pryzmat art. 78 § 1 k.c., który stanowi, iż do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Mając na uwadze fakt, iż złożone przez powoda oświadczenie nie czyniło zadość powyższemu obowiązkowi, uznać należy, iż nie mogło wywołać ono skutków prawnych.

Zważywszy, że oświadczenie, które powód miał wysłać pozwanemu, nie zostało przez niego podpisane i – jako takie – nie było też dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., uznać należało, że dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu w dniu 30.01.2018 r. stanowiło należyte przedstawienie mu oświadczenia woli powoda, co ewidentnie nastąpiło po upływie roku od deklarowanego przez powoda powzięcia wiadomości o rzeczywistej treści aktu notarialnego.

Dodatkowo wskazać należy – choć jest to w zasadzie argument o znaczeniu rozstrzygającym – że po stronie powoda nie zachodzi właściwie żaden interes prawny w realizacji roszczenia w sposób przez niego sformułowany.

W judykaturze kategorycznie przyjęto, że interes prawny w przypadku powództw o ustalenie zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (zob. wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47).

Nie można nie zauważyć, że uwzględnienie powództwa w tej sprawie oznaczałoby – zgodnie z literalnym brzmieniem zawartego w nim żądania - uznanie za skutecznie uchylene się od skutków złożonego przez powoda oświadczenia woli. Taka treść wyroku nie stanowiłaby ani stwierdzenia nieważności czynności prawnej, ani zobowiązania do złożenia oświadczenia woli, ani – sama w sobie – nie uzgadniałaby treści księgi wieczystej, a zatem nie prowadziłaby do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami.

Mając powyższe na uwadze i uznając także z tych względów za prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

B. J. M. I. E. - W.